

Recenzja

MALCOLM BILL & MALCOLM NANCY. 2000. **Mosses and other bryophytes: an illustrated glossary**. 220 str., około 1000 kolorowych fotografii, 12 ryc. kreskowych. Opr., format 21,8 × 15,4 cm. Micro-Optics Press, Nelson, New Zealand. Cena: 29,99 GBP. ISBN 0-473-06730-7.

W ciągu ponad dwóch i pół wieków taksonomia roślin wykształciła specyficzną terminologię, której podstawowym celem jest precyzyjne opisanie rozmaitych struktur roślin w ten sposób, aby były one powszechnie i jednoznacznie rozumiane i interpretowane. Zanim osiągnięto pełną jednorodność na tym polu, ukuto wiele rozmaitych terminów na określenie tych samych struktur czy cech, a ich zawiłą nieraz synonimikę porządkują liczne słowniki botaniczne. Można je znaleźć w każdej szanującej się Florze i kluczu do oznaczania, a badacze zajmujący się mszakami od kilku lat posługują się wielojęzycznym *Glossarium polyglottum bryologiae*^{*}, który jest bardzo użytecznym i nad wyraz kompletnym słownikiem terminologicznym. Niestety jego „wadą” jest zupełny brak ilustracji, które obrazowałyby konkretne terminy, a wiadomo, że nawet najbardziej precyzyjna definicja nie zastąpi graficznego przedstawienia danej cechy. Stąd briologowie winni przyjąć z dużym zainteresowaniem ilustrowany słownik terminów używanych w briologii.

Omawiany słownik obejmuje około 1500 haseł. Zawierają one szczegółowe definicje określonych cech i struktur, często z odniesieniem do nazw alternatywnych, jak też do przeciwstawnych znaczeń. Autorzy starają się uporządkować istniejący chaos w rozumieniu pewnych terminów, których znaczenie zmieniało się w zależności od tego jakie szkoły zaczynały dominować w briologii. Najlepszym przykładem jest tu określenie „cortex”, które oznacza albo najbardziej zewnętrzne rzędy komórek w przekroju poprzecznym łodygi, albo tkankę środkową łodygi pomiędzy epidermą a wiązką centralną, o ile takowa istnieje.

Prawdziwą atrakcją książki jest prawie tysiąc wielobarwnych fotografii, w tym również mikroskopowych, ilustrujących wiele cech i struktur. Są one wykonane z niezwykłym, rzadko spotykanym artyzmem, oddając jednocześnie bardzo wiernie ich prawdziwy charakter. Podnoszą one ogromnie wartość książki i ukazują zarazem niezauważalne gołym okiem piękno mszaków. W sumie zilustrowanych zostało prawie 400 gatunków mchów, wątrobowców i glewików, w większości z południowej półkuli, jako że autorzy pochodzą z Nowej Zelandii, gdzie też omawiany słownik został wydany. W nielicznych wypadkach autorzy posłużyli się również rycinami kreskowymi.

Większość haseł jest na ogół trafnie i poprawnie zdefiniowana, ale trudno na przykład zgodzić się ze stwierdzeniem, że „circumboreal” jest synonimem gatunku rosnącego na półkuli północnej. Również błędna jest definicja „flory” określonej jako „roślinność określonego obszaru”. Można się zresztą zastanawiać czy zamieszczanie takich haseł w tego typu słowniku jest konieczne. Pomijając te drobne wpadki, dobór haseł jest właściwy i w zasadzie można tu znaleźć prawie wszystkie terminy pojawiające się w rozmaitych Florach. Autorzy przeoczyli dość rzadko stosowany termin „ochyrostomous”, który jest określeniem greckiego pochodzenia przeciwstawnym do „gymnostomous” i oznaczający puszkę posiadającą ożębnę, czyli perystom.

Jest prawie pewne, że briologów nie trzeba będzie specjalnie zachęcać do zakupienia tej książki. Pozycje tego typu są zawsze standardowym wyposażeniem podręcznej biblioteki każdego systematyka i użytkownika kluczy do oznaczania i Flor, tym bardziej, że piękne fotografie gwarantują dodatkowo przeżycia estetyczne w najlepszym tego słowa znaczeniu. – RYSZARD OCHYRA, *Pracownia Briologii, Instytut Botaniki, Polska Akademia Nauk, ul. Lubicz 46, PL-31-512 Kraków, Polska.*

^{*} Patrz recenzja R. Ochyry, *Fragmenta Floristica et Geobotanica* 35: 138 (1991).